



SENAT RP

# ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Posiedzenie**  
Komisji Kultury i Środków Przekazu (38.)  
w dniu 3 stycznia 2013 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy budżetowej na rok 2013 w częściach właściwych przedmiotowemu zakresowi działania komisji: Kancelaria Prezydenta RP; Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji; Kultura i ochrona dziedzictwa narodowego; Rezerwy celowe; Budżety wojewodów ogółem; a także planów finansowych: Funduszu Promocji Twórczości; Funduszu Promocji Kultury; Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej; Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia (druk senacki nr 274, druki sejmowe nr 755, 920 i 920-A).

*(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 04)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Grzegorz Czelej)*

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Szanowni Państwo!

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Chciałbym serdecznie powitać panią minister Małgorzatę Omilanowską reprezentującą Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, pana Jana Dworaka, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, a także członków Krajowej Rady oraz pracowników Biura Krajowej Rady. Chciałbym również serdecznie powitać panią Barbarę Raczyńską, eksperta reprezentującego urząd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Witam wszystkich gości oraz państwa senatorów na pierwszym posiedzeniu naszej komisji w tym roku.

W związku z tym, że wówczas, gdy rozpatrywaliśmy projekt ustawy budżetowej, nie mieliśmy przyjemności gościć nikogo z Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, chciałyśmy jako pierwszej oddać głos osobie reprezentującej prezydenta.

Bardzo proszę.

### **Ekspert w Biurze Kultury i Dziedzictwa w Kancelarii Prezydenta RP Barbara Raczyńska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Reprezentuję Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i będę mówić o Narodowym Funduszu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Mamy świadomość, że toczyła się drobna dyskusja w Sejmie na temat tego funduszu, ale chciałabym się odnieść do stanu faktycznego, a więc do wniosku, który kancelaria zgłosiła do ustawy budżetowej, mówiącego o 42 milionach zł na rewaloryzację zabytków Krakowa.

Chcę podkreślić fakt podjęcia dość intensywnych działań w kancelarii zmierzających, po pierwsze, do transparentności w sprawie wydawania tych środków, po drugie, do zwiększenia efektywności wydawania tych środków w wyniku żądania od beneficjentów składania oświadczenia o pięćdziesięcioprocentowym wkładzie własnym albo o pozyskaniu przez nich dodatkowych środków zewnętrznych w wysokości 50% w chwili składania wniosku o środki z tego funduszu. Obowiązek składania przez beneficjentów tego typu oświadczenia jest obligatoryjny od 2013 r. z wyłącze-

niem sytuacji, które, zgodnie z ustawą o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, motywują, upoważniają wnioskodawców do składania wniosków z oświadczeniami mówiącymi o wkładzie własnym albo o pozyskaniu dodatkowych środków zewnętrznych w wysokości większej niż 50%. We wspomnianej ustawie jest mowa o sytuacjach dotyczących zagrożeń dla zabytków i związanych z jakąś wyjątkową wartością zabytków, wartością kulturową dla dziedzictwa narodowego. W związku z przeprowadzonymi zmianami i przyjętymi uchwałami przez SKOZK, czyli Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, wnioski składane, tak jak mówiłam, według nowej formuły później, kiedy zostaną już zarejestrowane, zostaną podzielone na określone priorytety. Te priorytety będą wskazywały obszary ważne z racji ochrony obiektów i obszarów, które zgodnie z polityką państwa są najważniejsze. Tak więc będą to obiekty, które znalazły się w obszarze wpisanym na listę pomników historii, a także obiekty, które znalazły się w obszarze związanym z wpisem Krakowa na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości UNESCO.

Nie będę wchodziła w szczegóły, jeśli chodzi o wnioski, które zostały złożone, bo te wnioski na 2013 r., zgodnie z regulaminami, zostały już złożone i zarejestrowane. Oczywiście nie mogło się jeszcze odbyć posiedzenie, ponieważ nie ma decyzji o przyznaniu środków na ten fundusz. Niemniej jednak mogę ogólnie powiedzieć, że priorytety, które zostały określone na 2013 r., bardzo umownie zostały podzielone na cztery grupy. A więc priorytet pierwszy obejmuje obiekty użyteczności publicznej i zamierzamy w ramach tego priorytetu przeznaczyć 43% środków funduszu na zabytki. Priorytet drugi obejmuje obiekty sakralne – na ten cel będzie przeznaczonych 39% środków funduszu. Priorytet trzeci obejmuje obiekty mieszkalne oraz usługowe – na ten cel przeznaczymy 16,5% środków funduszu. I priorytet czwarty, ostatni, obejmuje kaplice grobowe, nagrobki i pomniki cmentarne – na to zamierzamy przeznaczyć 1,5%. Jeśli państwa interesuje któryś z tych priorytetów, mogę omówić go bardziej szczegółowo.

To tyle tak bardzo ogólnie, jeśli chodzi o Narodowy Fundusz Rewaloryzacji Zabytków Krakowa. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Czy macie państwo jakieś pytania? Nie ma pytań.

Dziękuję bardzo.

Teraz w związku z tym, że nie ma pytań, bardzo proszę o zabranie głosu panią Małgorzatę Omilanowską.

Pani Minister, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Małgorzata Omilanowska:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Witam serdecznie i bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu, ale powiem szczerze, że najchętniej od razu z powrotem oddałabym głos... dlatego że ten podstawowy projekt budżetu, projekt wydatków i przychodów na rok 2013, był przedstawiany państwu szczegółowo na poprzednim posiedzeniu komisji i liczę przede wszystkim na to, że coś w tych dokumentach, które państwo otrzymali... któraś z informacji wzbudziła jakiś niepokój albo wymaga doprecyzowania. My chętnie na te wszystkie pytania odpowiemy, bo chyba nie ma sensu, żebym po raz wtóry referowała założenia projektu budżetowego, które państwu już były przedstawiane, bo tylko niepotrzebnie zabiorę państwu czas. Tak więc właściwie czekam od razu na pytania.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Posiedzenia komisji organizujemy w taki sposób, że najpierw pracujemy nad projektem ustawy budżetowej. A więc aby dzisiejsze posiedzenie komisji nie było kompleksowym omawianiem wszystkiego od początku, faktycznie od razu przejdźmy do konkretów.

Czy ktoś z kolegów senatorów ma pytania?

Bardzo proszę.

**Senator Ryszard Bonisławski:**

Pani Minister, tak się złożyło, że na ostatniej sesji ubiegłego roku podjęto w Sejmie decyzję o ustanowieniu roku 2013 Rokiem Tuwima. Ja rozmawiałem na ten temat między innymi w Muzeum Literatury w Warszawie, ale oczywiście i w Łodzi, którą reprezentuję, i chcę powiedzieć, że budżety samorządowe nie ujmują żadnych przedsięwzięć z tym związanych, no bo nikt nie był na to przygotowany. Stąd też panuje niepokój, czy podejmowanie w tej chwili jakichś akcji, tworzenie programów z tym związanych spotka się z finansową aprobatą ministerstwa. Czy gdzieś w rezerwie są przeznaczone na to jakieś skromne środki? Czy to było brane pod uwagę? Dziękuję.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Małgorzata Omilanowska:**

Bardzo dziękuję za to pytanie. Miałam okazję być na posiedzeniu komisji sejmowej, która zajmowała się także decyzją o objęciu roku 2013 patronatem właśnie w związku

z osobą Tuwima. Z tego, co usłyszałam na posiedzeniu komisji sejmowej, wynika, że władze samorządowe Łodzi, które były na posiedzeniu obecne, były przygotowane do organizacji tych obchodów i miały gotowe projekty...

*(Głos z sali: Tylko pieniędzy...)*

No, ale oni sugerowali też podczas tego posiedzenia komisji sejmowej, że są gotowi na realizację niektórych z tych pomysłów znaleźć pieniądze w swoim budżecie. A więc myślę, że nie jest tak źle. W każdym razie po decyzji Sejmu o wybraniu Tuwima na patrona roku 2013 odbyłam rozmowę z ministrem Zdrojewskim, informując go wówczas o takiej propozycji – bo jeszcze nie było uchwały sejmowej, ale już byliśmy przygotowani na to, że może być – i minister zadeklarował, że ze środków na mecenat państwa, które ma w swojej dyspozycji i które będą rozdysponowane przez Narodowe Centrum Kultury... że oczywiście przewiduje przeprowadzenie konkursu na program w ramach tak zwanej promesy ministra, czyli podobnie jak to było w przypadku projektu, który przeprowadziliśmy w związku z Rokiem Lutosławskiego. Rok Tuwima nie będzie tak bogato obsypany środkami ze względu na to, że my też nie byliśmy na to przygotowani w trakcie konstruowania budżetu i będziemy musieli wygospodarowywać środki na ten cel z naszych środków już założonych w budżecie, ale na pewno środki się znajdują.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodniczący.

Pani Minister, ja mam takie jedno pytanie. Gdy popatrzymy na wydatki bieżące w 2013 r. w poszczególnych instytucjach, nie można nie zwrócić uwagi na to, że dla większości instytucji – takich jak Teatr Narodowy, jeden, drugi trzeci, czy Teatr Wielki itd. – przewiduje się środki właściwie na tym samym poziomie co w ustawie budżetowej na 2012 r.. Ale jeżeli popatrzymy na instytucje zajmujące się czystą administracją, na przykład na Narodowy Instytut Dziedzictwa, to zobaczymy, że zwiększamy budżet z 18 milionów zł do 21 milionów zł. Jeżeli popatrzymy na Narodowe Centrum Kultury, zobaczymy, że zwiększamy budżet z 22 milionów zł do aż 42 milionów zł. A to są właściwie wszystkie instytucje, które de facto administrują... I chciałbym po prostu prosić o kilka słów komentarza, skąd aż taki duży wzrost, o 20 milionów zł, jeżeli chodzi o Narodowe Centrum Kultury, i o ponad 2 miliony zł, to jest ponad 10%, jeżeli chodzi o Narodowy Instytut Dziedzictwa, wcześniejszy KOBiDZ, który jest w Łazienkach. Przy czym jednocześnie obniżamy budżet muzeum w Łazienkach z 23 milionów zł do 19 milionów zł. To wszystko funkcjonuje w jednym organizmie administracyjnym. Chciałbym, żeby pani mogła nam powiedzieć, z czego to wynika. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, Pani Minister.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Małgorzata Omilanowska:**

Żeby dokładnie odpowiedzieć na pytanie pana senatora, muszę odwołać się do jeszcze jednej ważnej danej finansowej czy zespołu danych finansowych, a to dlatego, że niestety w projektach budżetowych ta sprawa nie jest czytelna, a dotyczy faktycznego wykonania rocznego budżetu. Otóż działania ministra kultury zmierzają do tego, aby instytucje kultury o takim rodzaju samodzielności działania, jaki prezentują muzea czy teatry, były mobilizowane do tworzenia programów bieżących dobrze przygotowanych pod względem merytorycznym. Dlatego też finansowanie projektowane w budżecie, to, które państwo widzą w danych statystycznych, za każdym razem opiera się na podstawowym schemacie finansowania wynikającym z liczby zatrudnionych osób i kosztów utrzymania budynków, czyli w istocie rzeczy na kosztach stałych. Wszystkie te instytucje jako instytucje państwowe nie mogą oczywiście uczestniczyć w programach operacyjnych ministra, ponieważ stanowiłyby wtedy niezdrową konkurencję w stosunku do instytucji pozarządowych, czyli instytucji samorządowych i instytucji NGO. Ale są one zachęcane przez ministra do formułowania merytorycznych programów określonych wydarzeń artystycznych z własnym budżetem i mają zagwarantowane uzupełnianie finansowania podmiotowego w trakcie roku, w zależności od merytorycznego przygotowania tych projektów, czyli są poddawane w pewnym sensie wewnętrznej konkurencji w tym zakresie. I faktyczne wykonanie budżetu przez państwowe instytucje kultury, o których pan wspomniał, jest dużo wyższe niż to, które jest planowane w budżecie, ale wynika z ich na bieżąco stymulowanej w ten sposób aktywności. Jeżeli przygotowują dobrą premierę, dobrą wystawę, jeśli nas przekonają do budżetu, to dostaną dodatkowe środki, a jeżeli będą leniwi i tego nie zrobią, to ich nie dostaną. Ale to jest też sposób na to, żeby ich nie obsypywać, że tak powiem, z góry pieniędzmi, zakładając, że oni zawsze będą działali sprawnie pod względem merytorycznym.

W przypadku narodowych instytucji, które pan wymienił, sytuacja wygląda inaczej, bo obie te instytucje, które zwróciły uwagę pana senatora, zostały obarczone w roku 2013 określonymi obowiązkami. W przypadku Narodowego Instytutu Dziedzictwa jest to wprowadzenie nowego systemu informatycznego służącego do wprowadzenia informacji o rejestrach zabytków i rejestrach do systemu GEO, w przypadku zaś Narodowego Centrum Kultury to jest ogromny program „Kultura – Interwencje”, który między innymi będzie źródłem finansowania programu Roku Tuwima i który jest stworzony właśnie po to, żeby zbudować możliwość dofinansowywania realizacji potrzeb, które pojawiają się w ciągu roku. Budżet NCK został po prostu przeprojektowany z myślą o przygotowaniu go na branie na siebie nowych zadań i dlatego można go było zaprojektować z góry i wpisać w budżet. Ale faktycznie zarówno muzea, które zechciał pan wymienić, jak i teatry na pewno otrzymają zwiększone środki podmiotowe w trakcie roku, tylko muszą się wykazać specjalną aktyw-

nością i specjalną dodatkową pracą, która będzie na bieżąco w trakcie roku weryfikowana. W przypadku tych instytucji nie wszystko da się jednak zaprojektować z tak dużym wyprzedzeniem i po prostu sformułować budżet. Nie działają one w trybie takim długiego planowania, które pozwoliłoby apriorycznie założyć im zwiększenie budżetu w przypadku planowania tego budżetu już od lipca tego roku, bo tak to wygląda w pragmatyce działań ministerialnych.

Jeżeli mogę, to chciałbym jeszcze dodać, że w przypadku Łazienek mamy do czynienia z taką sytuacją, że nie widzą państwo w budżecie też 35 milionów zł środków unijnych – bo to nie są pieniądze publiczne państwa – na inwestycje remontowe, a to jest to, co spowodowało, że mogliśmy zredukować budżet środków publicznych przeznaczonych na remonty, bo Łazienki dostały 35 milionów zł z unijnych pieniędzy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Kutz, proszę...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

A, przepraszam bardzo, ad vocem.

Proszę.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, dziękuję bardzo za te bardzo kompleksowe wyjaśnienia. Ja oczywiście zgadzam się, że państwowe instytucje kultury powinny konkurować ze sobą i działać również na rynku. Ale jeżeli chodzi o tak duży wzrost środków budżetowych w NCK, Narodowym Centrum Kultury, o 20 milionów zł, aż o 20 milionów zł – a to jest praktycznie połowa całego funduszu, który Kancelaria Prezydenta będzie miała na Narodowy Fundusz Ochrony Zabytków Krakowa – czy też o wzrost od razu o 2 miliony zł w Narodowym Instytucie Dziedzictwa, to muszę powiedzieć, że to są kwoty ogromne, tym bardziej że większość zadań, które stoją przed tymi instytucjami, to są zadania po prostu urzędnicze. Prawda? Ja tylko wyrażam obawy, czy nie spowoduje to nadmiernego rozrostu administracji w sferze kultury. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję.

Czy pani minister...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska: Tak, ja tylko...)*

...chce się odnieść?

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Kultury  
i Dziedzictwa Narodowego  
Małgorzata Omilanowska:**

No jakżeż to może wpływać na rozrost liczby urzędników, skoro to są urzędy podlegające ustawie o kołobudżetowej wyhamowującej możliwości zwiększenia zatrud-

nień? Nie jesteśmy w stanie za 20 milionów zł zatrudnić urzędników, bo nam po prostu nie pozwoli na to minister Rostowski w swojej bezgranicznej czujności, jeżeli chodzi o pilnowanie budżetu.

Ten dwudziestomilionowy program to jest jeden program ministra. To są środki, które wpływają do kasy NCK, ale one nie będą przerabiane przez NCK. One będą w ramach programów operacyjnych przekazywane dalej innym podmiotom na realizację konkretnych zadań merytorycznych poza, że tak powiem, obiegiem instytucji państwowych jako takich. NCK jest po prostu tylko ogniwem pośrednim, operatorem programu.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.  
Pan senator Kutz, proszę.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Pani Minister, w związku z tym, o czym przed chwilą mówiono, czyli projektem Roku Tuwima, chcę powiedzieć, że to jest praktyka, która jest dla mnie dosyć żałosna. Ja myślę, że to wszystko wówczas miałoby sens i znaczenie, gdyby ci, którzy proponują taki projekt – a są to przeważnie projekty, które wyrastają z konkretnego terenu – złożyli projekt tej jakby obudowy jakiejś kultury czy... osoby. Gdyby po takiej uchwale do was to przychodziło, wtedy byłoby to już lepiej przygotowane. I myślę, że do tego trzeba dążyć. Na razie trwa wyścig – bo to się stało właściwie rodzajem targowiska – że przeciętnie dwa razy w miesiącu, choć może przesadzam, zgłasza się jakieś projekty właśnie roku bądź miesiąca, poświęcone różnym ludziom. Jeśli chodzi o dziedzinę kultury, to przeważnie to się kończy tak, że w jakimś miejscu powstaje ławeczka. W całej Polsce są ławeczki i siedzą na nich oczywiście... miejscowi faceci. Czyli te ławeczki są po to, żeby się przysiąść. I ci wszyscy mają też takie wyskrobane nosy. I to jest właściwie takie miejsce, które pełni funkcję podobną do funkcji białego niedźwiedzia w Zakopanem – chodzi o to, żeby móc się sfotografować. To jest po prostu coś żałosnego, na co, moim zdaniem, ministerstwo powinno jakoś zareagować, dlatego że to jest powielanie strasznej tandety. Nie może przed muzeum stać jakieś takie... Może postawić ławeczkę z tyłu albo z boku. W każdym razie to jest jedna sprawa, która mnie strasznie mierzwi. Jak powiadam, od czasu, od kiedy stawia się wniosek o jakieś... czy... musi być oczywiście już jakiś projekt samorządowy, jakiś pieniądz, od którego można by się odbić. Bo bez tego to będzie tak jak do tej pory. To polega na tym, że oni sobie to wymyślają, a potem wyciągają rękę do ministerstwa. To jest ten stary, socjalistyczny zwyczaj, poparty koneksjami partyjnymi, że minister coś tam im da. I wy pełnicie taką funkcję – i to jest żałosne. To jest relikw III RP.

Teraz oczywiście jest sytuacja, że lewica chce zrobić rok Gierka. No to ja już czekam, jak ci chłopcy z Sosnowca będą się tu zachowywać – no bo to tutaj stanie, to będzie naprawdę benefis niezwykle ciekawy. Ale to tak na marginesie.

Ja chciałbym zapytać panią jako przedstawiciel tak zwanego środowiska twórczego o te pieniądze, które zabiera

się artystom. Mówię o likwidacji tych pieniędzy tam do... Oczywiście, jak pani wie, ma to fatalne reperkusje w środowisku. Słyszałem dziś, że to właściwie chodzi o pieniądze, które z tego, że tak powiem, by były, to jest w granicach jakoś tak około 200 milionów zł. I myślę, że środowisko dostało od rządu pewnego rodzaju prezent, który oczywiście będzie, że tak powiem, fetowany przy okazji wyborów. Dla mnie to jest zatrważające, żeby takim pociągnięciem sprokurować sobie takie polityczne konsekwencje – a one będą musiały mieć miejsce. Oczywiście ja chciałbym przeciwko temu zaprotestować, dlatego że 95% ludzi, którzy w Polsce zajmują się sztuką, żyje w biedzie i to głęboko obraża wszystkich tych biedaków aktorów, co mają 1 tyśiąc zł pensji i nie wiadomo... Wie pani, to jest i rzesza plastyków itd. To jest głęboko bolesne.

W związku z tym chciałbym się oczywiście dowiedzieć, jak wielka jest liczba ludzi, którzy przekraczają w tej kwestii pułap – czy to jest sto osób, czy to jest pięćdziesiąt osób – a z tym można zestawzić w ogóle to, ilu jest artystów w Polsce w różnych środowiskach. Wtedy pani zobaczyłaby tę różnicę.

Zwracam też uwagę na to, co się ostatnio stało we Francji. Bogata Francja zrobiła to samo i opodatkowała... usiłowała opodatkować tych bogatych, w ogóle bogatych, też artystów, do wysokości 70%. I taki jeden artysta – wielki taki, że ho, ho, który i tak co roku odprowadza 150 tysięcy czy 150 milionów, bo on jest wielkim producentem win, on już nie jest przecież aktorem – w ramach protestu wyemigrował. Trzeba więc powiedzieć, że po tym, co w tym projekcie jest zawarte w stosunku do środowisk artystycznych, możecie się spodziewać emigracji nie tylko wewnętrznej, lecz również zewnętrznej, bo najbogatsi artyści – tu można kilka nazwisk od razu wymienić – nie będą mieli żadnych trudności, żeby zamieszkać w Portugalii czy gdzieś indziej, tam są domy prawie za darmo, i uciec, tak jak robi zresztą bardzo wiele osób, Polaków, im bardziej bogaci, tym szybciej uciekają. A więc ja po prostu uważam, że jest to pociągnięcie pod każdym względem niesłuszne, że ono robi nam złą opinię na świecie, bo wskazuje, że w Polsce nie wiadomo jakie kokosy można robić na sztuce. I moim zdaniem dla partii rządzącej polityczne konsekwencje tego będą fatalne.

A pytanie jest takie: jaka to jest grupa ludzi i jakie to są pieniądze dla państwa? We Francji mieli z tego mieć 350 milionów franków, ale, jak pani wie, tamtejszy trybunał najwyższy uchylił decyzję premiera w tej sprawie.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Pani Minister, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, za te pytania i postaram się po kolei odpowiedzieć na wszystkie z nich.

Å propos pierwszego, czyli tej kwestii obchodów i rocznic. Jako przedstawiciel ministerstwa kultury mogę powiedzieć, że gdyby ze strony Sejmu lub Senatu wyszła taka

inicjatywa, aby owe uchwały dotyczące objęcia patronatem następnego roku podejmować nieco wcześniej, a nie na przełomie listopada i grudnia poprzedzającego dany rok, i gdyby parlament wystąpił z taką inicjatywą, że będzie rozpatrywał tylko te wnioski władz samorządowych i organizacji, które będą razem z tym przedstawiały...

(*Senator Kazimierz Kutz: Z pomysłem, ze scenariuszem.*)

...w miarę konstruktywnie, to my będziemy najszcześliwsi na świecie i przyjmimy taką inicjatywę z ogromną radością i zachwytem. Na razie sytuacja wygląda tak, że my próbujemy przewidzieć, która z osób czy potencjalnych patronów będzie na pewno obiektem zainteresowania parlamentu. Udało nam się to w tym roku w stosunku do dwóch spraw, bo przewidzieliśmy w porę, że rocznica powstania styczniowego zostanie objęte patronatem przez Senat i że Rok Lutosławskiego zostanie objęte patronatem przez Sejm. I przewidując to, odpowiednio wcześniej ogłosiliśmy konkursy, zagwarantowaliśmy środki i przygotowaliśmy własne programy, którymi steruje ministerstwo. Bo nie jest prawdą to, co pisała „Gazeta Wyborcza”, że my nie przewidujemy obchodów Roku Powstania Styczniowego. Mamy program obejmujący ponad sześćdziesiąt różnych wydarzeń, które koordynujemy razem z Kancelarią Prezydenta, i o tym wszystkim będzie mowa, ale to na marginesie, za tydzień lub dwa na konferencji prasowej, podczas której przedstawimy cały kalendarz obchodów Roku Powstania Styczniowego.

W przypadku Roku Lutosławskiego zaangażowaliśmy się na kwotę 14 milionów zł, a włączam tu wydarzenia na całym świecie, które promują osobę Lutosławskiego, ale my najpierw się do tego przygotowaliśmy, a potem czekaliśmy na decyzję parlamentu, czy on rzeczywiście zaakceptuje nasze działania. W przypadku Roku Lutosławskiego to był po prostu nasz wniosek do Sejmu, żeby zechciał objąć to patronatem. Ale często my jesteśmy stawiani w sytuacji decyzji parlamentarnych całkowicie od nas niezależnych... W związku z tym bardzo nam będzie miło, jeśli parlament zechce ułatwić nam pracę i takie decyzje na przykład podejmować wcześniej, żebyśmy się mogli odpowiednio do sprawy przygotować, bo chętnie w to zaangażujemy swoje środki. Od tego jest rząd i polityka kulturalna państwa oraz dysponowanie środkami publicznymi, aby wspierać działania, które popiera parlament. No, tak widzimy swoje zadania i będziemy je wykonywać w następnych latach. Nie oczekujemy od samorządów, że będą gotowe finansować sami takie obchody. My chętnie je wesprzemy, jeżeli będziemy tylko wiedzieli, kogo i za co, i w jakich okolicznościach, to pójdziemy na to.

Ja całkowicie podzielam pogląd pana senatora w sprawie ławeczek. Akurat tak się składa, że pod moją opieką powstała dwa lata temu praca magisterska na temat tego typu pomników, więc wiem, że jest ich obecnie siedemdziesiąt osiem. To znaczy jest to stan sprzed dwóch lat, więc może jest ich już więcej. One stoją naprawdę wszędzie i dotyczą najdziwniejszych okoliczności, osób i okazji, i wszystkie są takie same. A więc rzeczywiście artystycznie przez prezydentów... Jest nawet jedna pusta ławeczka...

(*Senator Kazimierz Kutz: Mnie się zdaje, że to jest ten sam artysta, tylko te postacie...*) (*Wesołość na sali*)

Tak więc mamy już dużo fajnych ławeczek i będę bardzo wdzięczna, jeżeli zechcą samorządy przerzucić środki na ciekawsze propozycje niż ławeczki, ale też...

(*Głos z sali: W Katowicach jest...*)

(*Senator Kazimierz Kutz: No tak, bo pod radiem.*)

(*Głos z sali: Nikt go nie... ławeczkę, tak.*)

(*Senator Kazimierz Kutz: Można się tylko wywrócić, bo tam jest światło.*)

Ale proszę mi wierzyć, że ani minister kultury, ani rząd nie ma w swoich rękach narzędzi umożliwiających niestawianie takich ławeczek czy zakazywanie stawiania takich ławeczek. Jeżeli jest taka inicjatywa oddolna i są na to środki oddolne, to my nie możemy temu zapobiec.

Przejdę do omówienia sprawy podatków.

Ja oczywiście mogłabym bardzo łatwo odpowiedzieć na pytanie pana senatora, że to nie jest rzecz, która została wymyślona w łonie ministerstwa kultury, tylko w łonie Ministerstwa Finansów, ale jako przedstawiciel rządu – a taką funkcję pełnię dzisiaj na tym spotkaniu – czuję się współodpowiedzialna za tę sytuację, mimo że jestem współofiara tego systemu. Tak się bowiem składa, że także prowadzę działalność twórczą i akurat załapuję się do tej grupy ludzi, którzy zostaną niejako zdegradowani za sprawą ustalonego przywileju, więc zostałam osobiście nim dotknięta i w związku z tym mieszczę się w liczbie około tysiąca siedmiuset osób w Polsce objętych właśnie takim paragrafem...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Rzecz polega na tym, że to nie chodzi tylko o przywilej artystyczny, lecz również przywilej dotyczący pracy twórczej i znaczna część tych osób to nie są artyści. To są na przykład naukowcy, którzy mają też...

(*Senator Kazimierz Kutz: To jest twórczość.*)

To jest też twórczość, bo tym przywilejem byli objęci nie tylko artyści. Przeprowadzenie szczegółowej analizy, jaki procent z tych około tysiąca siedmiuset osób zostanie tym objęty, na obecnym etapie jest jeszcze niemożliwe, bo my możemy tylko szacować takie liczby. W moim wyobrażeniu największy dramat, który dotyka właśnie artystów, to jest fakt, że ich zarobki mają charakter nieregularny. Bo tak naprawdę to, że przywilej około pięćdziesięcioprocentowego kosztu uzysku utracą ludzie zarabiający powyżej 82 tysięcy zł rocznie, nie dotyka aktorów zarabiających po 1 tysiąc zł miesięcznie w teatrach, bo po prostu oni nie dochodzą do progu 82 tysięcy zł, więc sprawa uderza tylko w ludzi naprawdę dobrze zarabiających. Problem nie jest w tych, którzy regularnie dobrze zarabiają, bo możemy powiedzieć, że państwo politycznie stać na to, żeby tych ludzi, którzy dobrze zarabiają, pozbawić pewnego przywileju. Największym naszym problemem są ci, którzy zarabiają nieregularnie, bo wielu artystów zarabia wtedy, kiedy akurat ma dobry rok i dostało wypłatę za przykładowo wyreżyserowanie filmu, dużą rolę czy sprzedaż po bardzo atrakcyjnej cenie dobremu kolekcjonerowi swojego wybitnego dzieła. I oni jednego roku zarabiają, powiedzmy, 200–300 tysięcy zł, i ten podatek ich wtedy obejmie, ale przez następne dwa lata nie zrobią żadnego filmu, nie zagrają w żadnym filmie, nie sprzedadzą żadnego dzieła i ich budżet jednego roku służy do sfinansowania życia ich rodziny przez następne lata, a wtedy nikt im nie zwróci tego podatku już raz zapłaconego.

My bardzo mocno walczyliśmy o to, żeby ten podatek uratować, ale niestety ministerstwo kultury nie ma takiej siły politycznej, jaką ma Ministerstwo Finansów przeprowadzające tę procedurę i w związku z tym ja mogę tylko ubolewać nad tym, że przegraliśmy tę walkę.

(*Senator Kazimierz Kutz*: Pani Minister, czy mogę zadać pytanie dodatkowe w tym miejscu?)

Tak.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Czy wy – bo rozumiem, że wy nie mogliście... przeciwko ludziom sztuki – właśnie tym, którzy zarabiają nieregularnie, bo to jest istota rzeczy... Czy wy to badaliście w jakiejś sekwencji czasowej, to znaczy jak na przykład to wygląda w przypadku pana Pendereckiego w ostatnim dwudziestolecu? Czy chociaż w miarę to badaliście? Czy ten obraz był szeroki, czy po prostu nie było takiej pogłębionej analizy, która dałaby argumenty, żeby się przeciwstawić ministrowi finansów, że się bierze, bo tak to wygląda, przychód z ostatniego roku czy dwóch lat i się tnie. Jak to wygląda?

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Tak, tak, bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Z tego, co wiem, próba takiej analizy była przeprowadzona, ale niestety nie da się wyciągnąć z tego jednoznacznych statystycznych wniosków, dlatego że właściwie każda osoba ma indywidualną, inną sytuację. W przypadku bardzo wybitnych twórców, kompozytorów, do jakich zalicza się mistrz Penderecki, mamy do czynienia z sytuacją w miarę stałych dochodów wynikających z tantiem za już raz napisane i grane utwory. On akurat należy do osób, które mają stałe zarobki, mają stały system kontraktów i stały przychód z tantiem. Największym problemem są artyści, na przykład nieregularnie pracujący reżyserzy filmowi, którzy dostają pieniądze za film, a potem niewiedomo kiedy dostaną następne, bo los może zrządzić bardzo różnie, czy wyreżyserują kolejny film w następnym roku, czy dopiero za dziesięć lat, i artyści malarze, artyści plastycy, którzy tworzą określone dzieło i jeżeli los będzie dla nich sprzyjający, to sprzedadzą je za ciężkie pieniądze do MoMA, a jak będzie niesprzyjający, to nie sprzedadzą przez dziesięć lat nic. I tu nie ma żadnej statystyki i żadnej średniej, po prostu każdy przypadek jest indywidualny. My wiemy o tym, że sprawa dotknie pewną grupę, i to bardzo mocno. I te kwestie były stawiane w dyskusjach podczas posiedzeń rządu, ale one nie zostały uwzględnione.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy są jeszcze jakieś pytania, Panie Senatorze?

(*Senator Kazimierz Kutz*: Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Otarliśmy się jeszcze o jeden problem, który dotyczy autorów książek. I pomyślałem sobie teraz, przysłuchując się wypowiedzi pani minister, o problemie, jaki dotyczy może bardziej Ministerstwa Edukacji Narodowej, problemie podręczników akademickich. Dlatego mówię, że ten problem ociera się o autorów, bo bardziej zahacza o Ministerstwo Edukacji Narodowej, ale o tyle dotyka ministerstwo kultury, że dotyczy problemu kserowania i nielegalnego, w moim przekonaniu, kopiowania podręczników akademickich. I wydaje mi się, że w tym przypadku mamy do czynienia z nieco szerszym problemem, który wykracza poza problem dzisiaj omawiamy. Wydaje mi się, że jest to temat na odrębną dyskusję, ale chciałbym go zasygnalizować, ponieważ z jednej strony mamy do czynienia w tej chwili z masowym kopiowaniem podręczników, a z drugiej strony autorzy jako twórcy podręczników są uderzeni finansowo... w związku z tymi pieniędzmi, które czasami udaje im się uzyskiwać. Ja jedynie sygnalizuję ten problem.

Nie widzę pytań od kolegów, a więc ja chciałbym zadać bardzo konkretne pytanie. Otóż w dziale 750 dotyczącym inwestycji polegających na budownictwie inwestycyjnym mamy pozycję, która dotyczy nadbudowy budynku ministerstwa w Warszawie przy ulicy Ksawerów 13 i która wynosi 15 milionów zł z przeznaczeniem ich na nadbudowę i uzyskanie dodatkowych pomieszczeń biurowych. Czy mógłbym prosić o krótki komentarz? Z czego wynika tak duża kwota i do czego są potrzebne dodatkowe pomieszczenia?

Bardzo proszę.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Jeżeli pan pozwoli, Panie Senatorze, to oddam głos dyrektorowi Kwiatkowskiemu, który zajmuje się bezpośrednio tymi sprawami.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Tak, tak, oczywiście.

### **Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, na pewno nie jest to kwota 15 milionów zł na przyszły rok. Musiała być jakaś pomyłka w dokumentach. Sekundeczkę, dobrze?

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej*: Strona 45, na samej górze mamy: jeden, przecinek, pięćset. I to jest podane w tysiącach. Czyli...?)

To jest półtora miliona złotych. To na projekt i początek budowy. To jest tylko półtora miliona złotych.

(*Głos z sali*: Ale jest napisane...)



**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Przepraszam w takim razie, pomyliło mi się zero.  
A zatem jako początek.

Kontynuując: z czego wynika potrzeba pomieszczeń i jaka jest w takim razie kwota docelowa?

**Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Dobrze.

Jeżeli ktoś z państwa zna pomieszczenia, w których znajduje się Departament Ochrony Zabytków w Ministerstwie Kultury... Otóż ten departament jako jeden z niewielu nie znajduje się w obiekcie przy ulicy Krakowskie Przedmieście 15/17, znajduje się przy ulicy Ksawerów. Niestety jest to stary pałacyk, w którym część załogi pracuje w podziemiach przy bardzo kiepskim oświetleniu i w związku z zaleceniami Państwowej Inspekcji Pracy musimy tych ludzi przenieść gdzie indziej. I jedyną koncepcją, jaką mamy, jest zagospodarowanie tego obiektu, który już mamy od wielu lat, przede wszystkim po to, żeby go rozbudować, podnieść poddasze, oczywiście za zgodą konserwatora zabytków. Docelowo planujemy, że cały ten remont będzie kosztował około 3 milionów zł.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, bardzo proszę o pytanie.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Dziękuję bardzo.

Ja też – może panią minister czy też bezpośrednio pana dyrektora, skoro już jesteśmy przy sprawie ulicy Ksawerów – chciałbym zapytać, bo dużo mówiliśmy o autorach, o artystach, o środki wydawane na wszelkiego rodzaju działalność kulturalną. Otóż mnie interesuje kwota przeznaczona w budżecie 2013 r. na konserwację zabytków i opiekę nad zabytkami. W poz. 92120 znajduję kwotę 83 miliony 770 tysięcy zł i prosiłbym bardzo o informację, jak się to ma do kwot z ubiegłego roku i jak to wygląda, jeżeli chodzi o rozbić tę kwotę na środki, które będą pomocne w składaniu wniosków o przyznanie środków unijnych już w tej nowej perspektywie, czyli w zakresie przygotowania projektów, i w jakim stopniu te środki będą rozdzielane na właścicieli obiektów zabytkowych. Dziękuję.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Dziękuję bardzo.

O odpowiedź na to pytanie też poproszę dyrektora Kwiatkowskiego.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Oczywiście.

**Dyrektor Departamentu Finansowego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wojciech Kwiatkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Senatorze, wiedząc o wieloletniej sympatii Senatowi do kwestii ochrony zabytków przygotowałem piśmenną notatkę w tej sprawie i ona dokładnie pokaże, jakie środki są przygotowane na ochronę zabytków w budżecie na rok 2013.

Ja tylko w skrócie może omówię podstawowe kwoty. Po pierwsze, mamy na ochronę zabytków środki budżetowe, środki Funduszu Promocji Kultury i już w roku 2013 pojawi się 70 milionów euro ze środków Mechanizmu Finansowego EOG i Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Jeśli mogę to wszystko jakoś razem podsumować – oczywiście zaraz przekażę tę notatkę, bo byłem na to przygotowany – to powiem krótko, że bezpośrednie wydatki z budżetu państwa, czyli generalnie nasz główny system dotacyjny obejmuje 79 milionów 395 tysięcy zł plus 10% na odwołania. O te zabytki starają się wszyscy, od samorządów, przez związki wyznaniowe i organizacje pozarządowe, po osoby fizyczne.

Następna sprawa. W naszym dziale instytucje, które otrzymują dotacje podmiotowe, również zapewniły sobie środki na ochronę zabytków, czyli przeważnie dotyczy to własnych siedzib, na przykład Zamek Królewski, Wilanów, muzea. W tym roku na ten cel została zaplanowana kwota w wysokości 69 milionów 71 tysięcy zł versus 46 milionów 876 tysięcy zł z roku 2012. I to są środki budżetowe bezpośrednie.

Pośrednie środki budżetowe zaplanowane na 2013 r. dla dwóch podstawowych instytucji ministerialnych zajmujących się ochroną zabytków, to jest Narodowy Instytut Dziedzictwa oraz Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, wynoszą 27 milionów 698 tysięcy zł, na obie te instytucje, podczas gdy w roku 2012 były to 24 miliony 76 tysięcy zł.

Muszę też powiedzieć, że dodatkowo zapewniliśmy środki w wysokości 425 tysięcy zł z przeznaczeniem ich na popularyzację wiedzy o zabytkach i metodach konserwacji realizowaną za sprawą publikacji, prac studialnych, organizowania seminariów, konferencji i wystaw. To były środki budżetowe.

Teraz przejdę do środków z Funduszu Promocji Kultury. Jeżeli chodzi o środki Funduszu Promocji Kultury – pochodzące, jak wiadomo, z Totalizatora Sportowego – i środki Funduszu Promocji Twórczości, to zapewniliśmy je w wysokości 20 milionów zł. Ponadto finansujemy w wysokości 2 milionów 300 tysięcy zł również prace wykonywane przy zabytkach archeologicznych.

I wreszcie pojawia się nowe źródło finansowania ze środków norweskich, o czym już mówiłem. Przygotowana jest perspektywa na lata 2009–2014, ale Bruksela jeszcze nie dała nam zgody na uruchomienie tego programu, a to

jest 70 milionów euro tylko na konserwację zabytków i rewalizację, co daje nam 280 milionów zł dodatkowo w tym roku, i te środki po konkursie zostaną rozdysponowane jeszcze w tym roku.

Chciałbym również powiedzieć, że jeśli chodzi o środki unijne, czyli o jeszcze jedną pułę finansową na działanie „ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym”, to przeznaczyliśmy kwotę 149 milionów euro, co dało tylko z tych unijnych środków kwotę 596 milionów zł.

Panie Senatorze, pozwolę sobie tę informację doręczyć na piśmie.

(*Senator Jarosław Lasecki*: No, jestem pod wrażeniem, Panie Dyrektorze. Bardzo dziękuję za tę obszerną informację i za to, co się dzieje.)

Spodziewałem się, spodziewałem się.

(*Senator Jarosław Lasecki*: Dziękuję bardzo.)

Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania...?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W takim razie oddaję głos panu przewodniczącemu Dworakowi.

Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja jestem w podobnej sytuacji co przedstawiciele ministra kultury, my omawialiśmy dość szczegółowo nasz budżet na poprzednim spotkaniu komisji, posiedzeniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu, a więc tym razem przedstawię tylko jak najkrócej informacje dotyczące obecnego stanu spraw związanych z budżetem Krajowej Rady.

Chciałbym powiedzieć, że dochody Krajowej Rady na obecny rok zostały przyjęte w ustawie budżetowej w kwocie przez nas zgłaszanej, czyli 24 milionów 165 tysięcy zł. Tak jak powiedziałem, to jest na poziomie naszego zgłoszenia i jest to jeden z wyższych poziomów przychodów w historii Krajowej Rady. Te dochody budżetowe charakteryzują się dużą nieregularnością, ale w tym wypadku wydaje się, że ten poziom dochodów właściwie odzwierciedla rozwój rynku i kwestię wdrażania naziemnej telewizji cyfrowej.

Wstępne wykonanie dochodów budżetowych w tym roku, może powiem o tym dla porównania, wynosi 38 milionów 899 tysięcy zł i jest to prawie 20%, dokładnie 18,2%, powyżej wielkości z ubiegłorocznej ustawy budżetowej.

Wydatki budżetowe Krajowej Rady na ten rok w ustawie przyjętej przez Sejm są na poziomie 20 milionów 756 tysięcy zł i to jest nieco więcej, bo o 711 tysięcy zł, i stanowi 3,5% ponad wielkość z ubiegłorocznej ustawy budżetowej. W ramach tej kwoty ogółem zostały zapewnione środki z tytułu ustawy dotyczącej usług na żądanie, to jest nowy zakres pracy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji,

i ta kwota – ona jest na pokrycie właśnie tego nowego obszaru zadań – wynosi 539 tysięcy zł. Ta kwota zwiększenia budżetu została skierowana właściwie jedynie na pokrycie wzrostu zatrudnienia o siedem etatów, na wynagrodzenia osobowe i pochodne. Jak powiedziałem, to jest zupełnie nowy zakres pracy i potrzeby nasze, Krajowej Rady, w tym zakresie nie zostały w pełni uznane, bo postulowaliśmy o większą liczbę etatów, a otrzymaliśmy ich siedem.

Zapewniono również środki w budżecie przyszłorocznym... to znaczy obecnym, tegorocznym, bo mamy przecież dzisiaj 3 stycznia, na utrzymanie siedziby przy skwerze Prymasa Tysiąclecia Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego w łącznej kwocie 1 miliona 893 tysięcy zł, to jest łącznie z kosztami ochrony, na wydatki majątkowe w kwocie 695 tysięcy zł, w tym 182 tysiące zł na rozpoczęcie inwestycji budowlanej w siedzibie Krajowej Rady przy ulicy Sobieskiego 101. W tym miejscu chciałbym jeszcze powiedzieć, że w ramach wieloletniego planu na lata 2012–2016 przewidziana jest kwota 30 milionów 44 tysięcy zł na realizację tej inwestycji.

Na koniec dodam, że zgodnie z ogólnymi założeniami budżetowymi nie przewiduje się wzrostu wynagrodzeń w Krajowej Radzie w roku obecnym ani dla członków Krajowej Rady, ani dla pracowników. To tyle informacji w największym skrócie...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Musimy mieć własną siedzibę, bo obecnie płacimy prawie 2 miliony zł...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, nową siedzibę, właściwą. To jest koszt, który tak naprawdę w ciągu kilkunastu lat się zwróci, bo obecne koszty, zarówno koszty utrzymania siedziby przy ulicy Sobieskiego, jak i koszty wynajmu siedziby biura przy skwerze Prymasa Tysiąclecia Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, są bardzo wysokie.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę o pytania.

Pan senator Kutz. Proszę do mikrofonu.

(*Senator Kazimierz Kutz*: Ja nie, ja tak nieformalnie...)

Aha.

Panowie Senatorowie, bardzo proszę o pytania.

Proszę bardzo.

### **Senator Jarosław Lasecki:**

Panie Przewodniczący, ja mam pytanie dotyczące tego biurowca, który państwo będą budować. Jak wielki to będzie biurowiec, to znaczy jaka to będzie powierzchnia, i czy to będzie biurowiec w 100% przeznaczony tylko i wyłącznie dla Krajowej Rady, czy też będą tam pomieszczenia, które w jakiś sposób będą mogły później powodować przychody, czy też nawet dochody Krajowej Rady? Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Jan Dworak:**

Dziękuję bardzo.

Planowana powierzchnia to jest około 4500 m<sup>2</sup>. Generalnie ta powierzchnia przewidziana jest tylko na potrzeby Biura Krajowej Rady, ale założyliśmy tam niewielki program, który miałby otworzyć naszą siedzibę przynajmniej dla okolicznej ludności. Jest przewidziane bardzo ciekawe założenie parkowe i ono jest objęte ograniczeniami konserwatorskimi. Tam są stare drzewa, pozostałość jakiegoś dawnego majątku. I my chcemy – a w tej chwili ten teren jest ogrodzony – oczywiście utrzymać bezpieczeństwo prac, ale chcemy otworzyć ten teren dla osób, które mieszkają w pobliżu, i przewidujemy być może taki ogólnodostępny, nieduży zakład gastronomiczny, którego działalność łączyłaby się również z funkcjami Krajowej Rady. Ale to wszystko na razie jest w planach, jeszcze jesteśmy przed rozpisaniem konkursu architektonicznego. Skąd taka koncepcja? Myśleliśmy również o większej powierzchni, ale niestety ograniczenia konserwatorskie nie pozwalają nam rozbudowywać tego budynku bardziej, to są zarówno ograniczenia związane właśnie z szacunkiem dla tej zabytkowej roślinności, która tam jest, jak i określające wysokość tego budynku.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, kolejne pytanie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Jan Dworak:**

I przeprowadzane jest takie studium chłonności tego...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To będzie miało cztery piętra.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**Senator Jarosław Lasecki:**

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję.

Z porównania liczby etatów i powierzchni standardowo przyjętych wynika, że będą państwo mieli około 1000–1200 m<sup>2</sup> powierzchni więcej niż w tej chwili... niż potrzeba, i stąd moje pytanie o wykorzystanie budynku. Dziękuję.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Panie Ministrze, czy jeszcze chce pan się odnieść do tego?

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Jan Dworak:**

To trzeba by już mówić o pewnych szczegółach założeń, bo ta zwiększona powierzchnia jest związana z koniecznością, też wymaganą przez odpowiednie służby miejskie, budowy garaży podziemnych. To nam zwiększa powierzchnię. Musimy tam wybudować dwa bądź trzy poziomy podziemnego garażu i tam muszą być przewidziane miejsca na garażowanie samochodów.

**Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze pytania?

Jeżeli mógłbym, to chciałbym się odnieść do tego problemu, który zresztą omawialiśmy już kilka razy. Moje wątpliwości przy okazji budowy każdej siedziby dla instytucji są innego typu. W czasach, w których zmieniają się zadania, a tym samym może dojść do zmiany liczby pracowników, czego nie należy wykluczyć w przyszłości, trudno kiedykolwiek zbudować siedzibę jakiegokolwiek instytucji na miarę, ponieważ uwzględnia się zmiany zakresu obowiązków, a co za tym idzie, liczbę pracowników, albo już na początku szyje się coś zbyt dużego, a więc wydaje się zbyt dużo pieniędzy, a potem dany budynek może okazać się za mały, co rodzi kolejne komplikacje. Dlatego dla mnie zawsze rozwiązaniem alternatywnym jest wynajem, który daje możliwości bardziej plastyczne zmiany siedziby. Nie chcę jednak tego tematu rozciągać, ponieważ omawialiśmy go już wcześniej.

Chciałbym zadać inne pytanie. Po analizie państwa projektu dochodów i wydatków chciałbym zapytać o punkty czy o dział 2611 „Zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii”, z którego wynika, że wydatki na te zadania będące rezultatem obejmujących ustaw wynoszą 422 tysiące zł, a na wydatki związane z ustawowym rozszerzeniem zadań spowodowanym implementacją dyrektywy unijnej – 50 tysięcy zł, przy czym ta pozycja akurat wydaje mi się niezbyt duża. Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie, skąd bierze się tak niemała kwota 422 tysięcy zł na ekspertyzy, i czy ona w tej wysokości jest konieczna? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący  
Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji  
Jan Dworak:**

Tak, ona wydaje nam się konieczna, dlatego ją przedłożyliśmy. Skąd ona się bierze? Ona się bierze generalnie stąd, że jakkolwiek Krajowa Rada jest rzeczywiście wyspecjalizowanym organem, który zajmuje się bardzo specyficzną dziedziną działalności, to jednak ta działalność wymaga dosyć często podejmowania działań, do których nie znajdujemy właściwie kwalifikowanych pracowników w biurze albo też pracownicy ci objęci są innymi zadaniami, które nie pozwalają im wykonać danych zadań. Co mam na myśli? Mam na myśli w szczególności oceny programów radiowych i telewizyjnych, w których składane są krytycz-

ne uwagi ze strony widzów bądź słuchaczy, a które bardzo często dotyczą specyficznych spraw. Dotyczą na przykład kwestii propagowania niezdrowej żywności, spraw wymagających badania bardzo szczegółowych kwestii poprawności językowej, zakresu prawa w sprawach tak miękkich i złożonych jak odpowiedzialność za słowo, przekraczanie prawa w tych zakresach, na które nie zezwala ustawa o radiofonii i telewizji – mam tu na myśli tak zwaną mowę nienawiści. To wszystko są sprawy bardzo często miękkie, wymagające zasięgnięcia opinii u znanych społecznie autorytetów, a nie tylko urzędników Krajowej Rady.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Dziękuję bardzo...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli mogę, to chciałbym skończyć, bo mam drugie pytanie. Przepraszam, ale to jest kontynuacja wątku.

W budżecie Krajowej Rady w ujęciu zadaniowym na stronie 35 w ramach zadania 1.8 wyodrębniono następujące podzadania i działania: podzadanie 1.8.1 „Wsparcie merytoryczne Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji”, na realizację którego planuje się przeznaczyć środki w kwocie 7 milionów 768 tysięcy zł, zapewnienie dostępu do wiedzy, analiz, ekspertyz niezbędnych do realizacji ustawowych zadań Krajowej Rady. Czy mógłbym prosić o wyjaśnienie, skąd bierze się w tym punkcie ta kwota już wielokrotnie wyższa?

Bardzo proszę.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to udzielię głosu pani Małgorzacie Szelachowskiej, dyrektor Biura Krajowej Rady.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Oczywiście.

Bardzo proszę.

### **Dyrektor Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Małgorzata Szelachowska:**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Otóż jeśli chodzi o budżet zadaniowy, to jest inny sposób ujęcia materiałów finansowych. Obecnie pracujemy na tak zwanym budżecie paragrafowym. Budżet zadaniowy zaś zakłada całościowe ujęcie kompleksowych działań związanych zarówno z wynagrodzeniami, które dotyczą osób zatrudnionych na etatach, jak i tych wszystkich, które są zlecane na zewnątrz w formie zakupu usług, a także umów zleceń z osobami fizycznymi. Tak więc gdy patrzymy na ujęcie zadaniowe, widzimy całe zadanie, nie rozbite na paragrafy. To jest zupełnie inne ujęcie. Państwo senatorowie otrzymali te dokumenty w dwóch ujęciach:

tradycyjnym paragrafowym i tym, które niedługo będzie pewnie obowiązywać jako jedyne, zadaniowym. Trzeba się po prostu do tego przyzwyczaić, że inaczej są ujmowane, inaczej są komasowane te środki.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Ja rozumiem, że kwota, o której mówiłem w pierwszym pytaniu, zawiera się w tej kwocie, o której mówiłem teraz w tym zadaniu ujętym w ujęciu zadaniowym – przepraszam za złą składnię – czyli w ramach zadania 1.8. Tak?

### **Dyrektor Biura Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Małgorzata Szelachowska:**

Panie Senatorze, wygląda na to, że tak. Ta pierwsza kwota, o której mówiliśmy, w ujęciu paragrafowym jest jednym z komponentów tej kwoty, która została pokazana w ujęciu zadaniowym.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Moje pytanie szło w tym kierunku, abyśmy uzmysłowili sobie, jak dużą, moim zdaniem, kwotę w ujęciu zadaniowym przeznaczacie państwo na całość środków związanych z dostępem do – wymienię – wiedzy, analiz, ekspertyz państwu niezbędnych. No, to jest kwota, która, w odniesieniu do całego waszego budżetu, jest bardzo istotna, i na to chciałbym zwrócić uwagę, bez wniosków dalej idących.

Pan senator Kutz, bardzo proszę.

### **Senator Kazimierz Kutz:**

Chciałbym panu przewodniczącemu Dworakowi zadać jedno pytanie wiążące się z opinią naszego pana przewodniczącego, który podważa ideę budowania siedziby na własnym terenie, wartej 30 milionów zł. Pytanie moje brzmi tak: ile wydała instytucja od momentu zmuszenia jej do wynajmowania swojej siedziby do dnia dzisiejszego? Jaka jest suma pieniędzy wydanych na wynajem od lat? Czy to jest możliwe... Jak to się ma do tych 30 milionów zł? No bo to z tego może wyniknąć coś ciekawego.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

### **Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:**

W ciągu tego mniej więcej dwudziestoletniego okresu funkcjonowania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nigdy właściwie Krajowa Rada nie miała swojej siedziby poza tym właśnie pałacykiem przy ulicy Sobieskiego. W sumie wydano 26 milionów zł...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

To jest taki... Z tym że te zlotówki sprzed dwudziestu lat miały inną wartość.

*(Senator Kazimierz Kutz: Tak, miały inne znaczenie.)*

Ale to jest kwota, jak usłyszałem od dyrektora Kuffla, który pamięta od początku historię Krajowej Rady, właśnie taka: 26 milionów zł. Czyli za tę kwotę już zbudowalibyśmy na pewno własną siedzibę i nie trzeba by płacić za wynajem.

(*Senator Kazimierz Kutz: Tak jest. Dawno.*)

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Nie widzę więcej zgłoszeń do pytań.

Czy są propozycje poprawek?

Pan przewodniczący, bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

Tak, chciałbym zgłosić poprawkę do projektu budżetu ministerstwa w części „Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego”. To jest drobna poprawka dotycząca 200 tysięcy zł i „Planu finansowego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia” na rok 2013. Chodzi o to, by w ramach pozycji „Koszty ogółem” w poz. 1.10 „Pozostałe koszty funkcjonowania” zmniejszyć kwotę o 200 tysięcy zł, a w poz. 1.5.2 „Wynagrodzenia bezosobowe” zwiększyć kwotę o 200 tysięcy zł, czyli chodzi tylko o przesunięcie środków w ramach tego samego działu. Jest to potrzebne do funkcjonowania, do zamawiania materiałów, które są niezbędne w codziennej pracy czy w funkcjonowaniu tego porozumienia, a mianowicie na prowadzenie, inicjowanie i wspieranie badań naukowych oraz zawieranie wielu umów cywilnoprawnych na honoraria, na prawa autorskie itd. Ta poprawka nie będzie miała żadnego wpływu na poziom dotacji podmiotowej.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy pani minister chciałaby się ustosunkować do tej poprawki?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska: A są jakieś wątpliwości?*)

(*Senator Kazimierz Kutz: To będzie przyjaźń polsko-radziecka.*)

(*Głos z sali: Czy rząd to popiera, czy tego nie popiera?*)  
Bardzo proszę do mikrofonu.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Małgorzata Omilanowska:**

Tak, my popieramy tę poprawkę.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Czy są jakieś opinie w tej sprawie?

Oddaję głos legislatorowi.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Pragnę jedynie zwrócić uwagę szanownych państwa senatorów, że zgłaszane poprawki powinny odnosić się ustawy budżetowej, która trafiła z Izby niższej do Senatu, nie zaś do projektu, który został przedstawiony przez odpowiednie ministerstwo. A więc składamy poprawki odnoszące się do druku nr 274 i do odpowiednich części i działów budżetowych określonych w tym druku.

(*Przewodniczący Grzegorz Czelej: Ale jakie to ma praktyczne zastosowanie?*)

Nie, bo Biuro Legislacyjne powzięło wątpliwość – choć być może wynika to ze złego odczytania słów pana senatora – że pan senator złożył poprawkę, jak nam się wydaje, do innego druku. Jeśli to była wątpliwość, która wynikała ze złego odczytania słów pana senatora przez Biuro Legislacyjne, to biuro wycofuje się. Zwracamy tylko uwagę, że składamy poprawki do ustawy budżetowej.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Proszę jeszcze raz o przeczytanie poprawki.

### **Senator Aleksander Świeykowski:**

To jest poprawka do „Planu finansowego Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia” na rok 2013 z załącznika nr 14 do rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2013.

(*Głos z sali: Może podam...*)

Proszę bardzo.

To jest tutaj, chodzi o ten dział. (*Rozmowy na sali*)

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Rozumiem, że wątpliwości dotyczą jedynie części technicznej, a nie merytorycznej...?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Bardzo proszę do mikrofonu.

### **Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Miroslaw Reszczyński:**

Rozumiemy, że to są tylko pewne kwestie sformułowań i Biuro Legislacyjne po prostu w intencji tej przyjętej bądź nieprzyjętej przez komisję poprawki sformułuje ją zgodnie z zasadami zgodnymi i przyjętymi przez Kancelarię Senatu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Proponuję, abyśmy się odnieśli do samej kwestii merytorycznej poprawki, a to, z jakich druków to wynika, potem uzupełnimy. Myślę, że nie będzie błędu proceduralnego, jeżeli to uzupełnimy w trakcie.

Mamy pozytywną opinię ministerstwa.

Czy ktoś w tej sprawie chciałby zabrać głos?

(*Głos z sali: Nie.*)

W takim razie poddaję pod głosowanie najpierw samą poprawkę.

Kto jest za przyjęciem poprawki pana przewodniczącego? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Dziękuję. Poprawka została przyjęta.

I rozumiem, że teraz przegłosujemy całość łącznie z...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

W związku z tym, że przyjęliśmy poprawkę, a innych poprawek nie ma, oznacza, że tym samym komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy budżetowej w tej części. Pozostaje nam ustalenie, kto na jutrzejszym posiedzeniu będzie sprawozdawcą naszej części budżetu.

Czy mógłbym zaproponować pana przewodniczącego?

*(Senator Aleksander Świeykowski: Jutro mnie nie będzie.)*

Czy ktoś z panów senatorów chce być sprawozdawcą naszej części budżetu jutro na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych?

*(Głos z sali: Nie ma chętnych.)*

Pani senator?

*(Senator Andżelika Możdżanowska: Nie byłam... więc trudno, żebym...)*

Dobrze, w takim razie mnie pozostanie ta przyjemność i zaszczyt, jeżeli nie zobaczę sprzeciwu.

Chciałbym jeszcze oddać głos panu przewodniczącemu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

### **Senator Andrzej Grzyb:**

Nie po to zabieram głos, żeby komukolwiek służyć, chciałem powiedzieć kilka zdań przed głosowaniem nad budżetem w częściach dotyczących kultury, ale ponieważ

przeszła poprawka i tym sposobem właściwie została zaopiniowana cała ustawa w części dotyczącej kultury, to powiem to teraz, chociaż jest już właściwie po fakcie. Chciałbym przypomnieć tę część dyskusji, która odbyła się na poprzednim posiedzeniu, a dotyczyła ogólnego spojrzenia na budżet w częściach dotyczących kultury. I wtedy mówiono, że budżet w tych działach jest skromny, ostrożny, oszczędny. I te wszystkie słowa tu dobrze pasują, chociaż powiedziano też – i to jest rzecz realnie zapisana – że jest to budżet wzrostu w działach kultury o około 5%. Oczywiście trzeba pamiętać, że w tym budżecie wpisana jest inflacja 2,7%, czyli rzeczywisty, realny wzrost to jest 2,3%, bo trzeba to jedno od drugiego po prostu odjąć. Ja uważam, że ten budżet jest dobry, choć oczywiście jak zawsze chciałoby się więcej, ale trzeba pamiętać o tym, co właściwie dotyczy poprzedniego budżetu, czyli tego zrealizowanego, że nastąpił znaczny wzrost budżetu, a jeśli teraz zachowujemy choćby niewielki wzrost, to widać dobrą tendencję.

I to tylko chciałem powiedzieć na koniec, przed głosowaniem, ale niestety wyszło, że musiałem to powiedzieć po głosowaniu. Dziękuję.

### **Przewodniczący Grzegorz Czelej:**

Pan senator jeszcze...?

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, przepraszam, wydawało mi się, że pan senator się zgłaszał.

Bardzo dziękuję wszystkim za przybycie. Dziękuję bardzo naszym gościom.

Zamykam posiedzenie.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 13)*



Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii